



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

Protokolant Weronika Woźniak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego,
w sprawie **A. N.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i inne
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 28 czerwca 2023 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego - na niekorzyść
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 22 kwietnia 2021 r., sygn. akt II AKa 74/21
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 15 grudnia 2020 r., sygn. akt III K 43/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Wołowie w dniu 20 lutego 2020 r. skierowała do
Sądu Okręgowego we Wrocławiu akt oskarżenia przeciwko **A.N.**, oskarżając go o to,

że: w dniu 8 września 2019 r. w W., działając w zamiarze bezpośrednim usiłował pozbawić życia V.K., w ten sposób, że zadał pokrzywdzonemu dwa ciosy nożem w szyję oraz kolejny w klatkę piersiową, nadto wykonał zamach ręką w celu podcięcia jego gardła, czym spowodował ranę skóry i tkanki podskórnej o długości 4 cm po lewej stronie i prawej szyi, uszkodzenia mięśnia czterobocznego grzbietu, rozcięcia skóry o długości około 1.5 cm w górnej części klatki piersiowej oraz rozcięcia skóry o długości 1 cm nad prawą piersią, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, rodzaj i charakter powstałych obrażeń oraz szybką interwencję lekarską, czym działał na szkodę wymienionego, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 15 grudnia 2020 r., III K 43/20, uznał A. N. za winnego tego, że w dniu 8 września 2019 r. w W., działając w zamiarze bezpośrednim usiłował pozbawić życia V. K., w ten sposób, że zadał pokrzywdzonemu dwa ciosy nożem w szyję oraz kolejny w klatkę piersiową, nadto wykonał zamach ręką w celu podcięcia jego gardła, czym spowodował ranę ciętą szyi z uszkodzeniem mięśnia czworobocznego grzbietu po stronie lewej, ranę ciętą szyi po stronie prawej oraz dwie powierzchowne rany cięte klatki piersiowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonego na czas powyżej 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę obronną pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Nadto, Sąd ten na poczet kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania, zasądził 5000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego, dokonał rozstrzygnięcia w zakresie dowodów rzeczowych, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2021 r., II AKa 74/21:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu przypisanego

oskarżonemu czynu wyeliminował ustalenie: „nadto wykonał zamach ręką w celu podcięcia jego gardła” i przyjął, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czym wyczerpał ustawowe znamiona czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 8 września 2019 r. godz. 18:40 do dnia 22 kwietnia 2021 r.;
4. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. 738,00 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;
5. zwolnił oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Kasację od tego orzeczenia, na niekorzyść oskarżonego A. N., wniósł Prokurator Generalny, który, odwołując się do treści art. 523 § 1 i § 1a k.p.k., art. 526 § 1 k.p.k. i art. 537 § 1 i § 2 k.p.k., zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 punkt 1 i 2 oraz § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na wydaniu, w wyniku przeprowadzenia jedynie pozornie prawidłowej kontroli odwoławczej zaskarżonego przez obrońcę wyroku Sądu *meriti*, orzeczenia odmiennego co do istoty, co nastąpiło na skutek dowolnej, a przede wszystkim wybiórczej i fragmentarycznej oceny zgromadzonych dowodów, dokonanej z pominięciem istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie, a nadto w sposób nieuwzględniający zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w tym zeznań pokrzywdzonego, dokumentacji medycznej dotyczącej obrażeń jego ciała oraz opinii biegłych z zakresu medycyny

sądowej, prowadzącej w efekcie do błędnego wniosku, iż oskarżony A. N. nie działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia V. K., co w konsekwencji doprowadziło do wyeliminowania z opisu przypisanego mu przez Sąd *a quo* czynu zapisu mówiącego o wykonanym przez oskarżonego zamachu ręką w celu podcięcia gardła pokrzywdzonego i zmiany kwalifikacji prawnej tegoż czynu, poprzez przyjęcie, iż dopuścił się on przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., podczas gdy należyta, kompleksowa, uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania, a także wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego winna prowadzić do konstatacji, że całokształt zachowań oskarżonego, w tym rodzaj użytego narzędzia w postaci noża, siła zadawanych ciosów, ich wielość oraz umiejscowienie w rejonie szyi i klatki piersiowej, jak również ucieczka z miejsca zdarzenia i brak jakiegokolwiek zainteresowania losem rannego pokrzywdzonego, świadczą o zamiarze bezpośrednim pozbawienia go życia, a tym samym, że oskarżony A. N. popełnił zbrodnię z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

2. rażącą niewspółmierność kary 3 lat pozbawienia wolności, orzeczonej przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wobec oskarżonego A. N. za przypisany mu czyn, zakwalifikowany z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. po dokonaniu kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji w sytuacji, gdy prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu okoliczności sprawy, w tym bardzo wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, popełnionego pod wpływem alkoholu, na szkodę osoby mu znanej, przy zachowaniu pełnej poczytalności i świadomości oraz okoliczności popełnienia przestępstwa, a w szczególności sposób działania oskarżonego, polegający na zadaniu pokrzywdzonemu ciosów nożem w rejon szyi i klatki piersiowej, z dużym natężeniem złej woli, w sposób zuchwały, działanie z nieracjonalnych i błahych pobudek, sprowokowanie zdarzenia i dążenie do siłowego zakończenia sporu, a także zachowanie oskarżonego po dokonanej zbrodni, polegające na zaniechaniu udzielenia pomocy ofierze w sposób bezpośredni lub poprzez wezwanie służb

ratunkowych oraz jego ucieczka z miejsca zdarzenia, jak i tworzenie linii obrony w postaci alibi, przy braku istotnych okoliczności łagodzących, do których Sąd odwoławczy niesłusznie zaliczył, nadając jej zbyt dużą rangę, wyrażenie przez oskarżonego żalu i skruchy, prowadzą do wniosku, że tak orzeczona kara pozbawienia wolności jest karą rażąco łagodną i nie spełni wymogów w zakresie prewencji indywidualnej, jak też przeczy względom na społeczne oddziaływanie kary, które przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonego surowszej kary pozbawienia wolności.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna.

Sąd Najwyższy wskaże obecnie te powody, które skutkowały uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w postępowaniu odwoławczym w związku z uwzględnieniem zarzutu opisanego w punkcie I nadzwyczajnego środka zaskarżenia (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Sąd odwoławczy w sposób nieuwzględniający zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dokonał oceny zgromadzonych dowodów, z rażącym naruszeniem dyrektyw z art. 7 k.p.k. oraz przepisu art. 410 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść wyroku, bowiem finalnie skutkowało zmianą kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu przez Sąd I instancji czynu.

Ustalenie, iż sprawca działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, wymaga, tak jak i każde inne ustalenie faktyczne, udowodnienia takiego zamiaru. Jeśli sprawca nie wyraża zamiaru zabicia człowieka werbalnie, to o takim zamiarze może świadczyć sposób zachowania się sprawcy w czasie czynu, po czynie, a w szczególności użyte narzędzie, ilość i rodzaj ciosów, ich lokalizacja, czy siła tych ciosów. Wszystkie elementy podmiotowo-przedmiotowe, należycie uwzględnione i rozważone, pozwalają ustalić, czy sprawca chciał pokrzywdzonego pozbawić życia, czy też przewidując taką możliwość, na to się godził.

Sąd II instancji, dokonując odmiennej od Sądu I instancji oceny zamiaru, z jakim działał oskarżony stwierdził, iż dowody przemawiające zdaniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu za zamiarem bezpośrednim usiłowania pozbawienia życia V. K., nie są przekonujące.

Po pierwsze Sąd *ad quem*, odnosząc się krytycznie do argumentacji Sądu *meriti* uznał, iż charakter doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała miał istotne znaczenie dla ustalenia, czy oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego (jak przyjął to Sąd Okręgowy), czy z zamiarem spowodowania innego skutku, nie tak daleko idącego w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd odwoławczy podkreślił, iż ustalając zamiar A N. Sąd Okręgowy odwołał się do umiejscowienia zadanych pokrzywdzonemu ciosów, ich wielości oraz tego, że oskarżony posłużył się nożem, a „znaczenie w tym zakresie miała także siła, z jaką ciosy miały być wyprowadzone” (k. 669 - 672). Dodatkowo wskazano, iż Sąd Okręgowy stwierdził, że „dla każdego dorosłego człowieka o przeciętnej inteligencji i rozwoju umysłowo-emocjonalnym wiadomym jest, że obrażenia zadane w opisane części ciała narzędziem ostrokrawędzistym (nóż) będą śmiertelne”. Sąd Apelacyjny nie zgodził się z tym stanowiskiem Sądu I instancji, zakwestionował zeznania pokrzywdzonego, odwołując się do dokumentacji medycznej, z której wynika, że V. K. doznał rany ciętej szyi z uszkodzeniem mięśnia czworobocznego grzbietu oraz zacięcia skóry szyi po stronie prawej, a nie ran kłutych. Według Sądu II instancji - w sytuacji, gdy po stronie prawej szyi stwierdzono u pokrzywdzonego jedynie zacięcie skóry, niewymagające zszycia, a jedynie założenia opatrunku, nie może ulegać wątpliwości, że podawany przez niego sposób działania oskarżonego nie odpowiadał w pełni rzeczywistości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, odnośnie obrażeń stwierdzonych po stronie lewej szyi pokrzywdzonego, wprawdzie były one poważniejsze, ale i w tym wypadku nie stwierdzono rany kłutej. Uraz z tej strony został zakwalifikowany tak w dokumentacji medycznej, jak i przez biegłych lekarzy jako rana cięta, a w karcie informacyjnej odnotowano, że wymagała ona zaopatrzenia chirurgicznego, tj. zszycia warstwowego na długości powyżej 4 cm. Sąd *ad quem* odwołał się do opinii biegłego W. W., z której wynikało, że rana ta nie stwarzała bezpośredniego zagrożenia dla życia pokrzywdzonego z uwagi na anatomiczną znaczną grubość skóry tej okolicy i dobrze rozwiniętą tkankę mięśniową. Biegły

sądowy W. W. opisał tę ranę jako umiejscowioną na karku, przecinającą całą grubość skóry i uszkadzającą niżej leżącą warstwę mięśniową tej okolicy.

Ponadto Sąd odwoławczy wskazał na opinię biegłego medycyny sądowej J. M., który nie odniósł się wprost do twierdzeń pokrzywdzonego o wbiciu noża w szyję tak z prawej, jak i z lewej jej strony, natomiast urazy, jakich doznał pokrzywdzony biegły określił jako rany cięte, powstałe w wyniku uderzenia nożem, zadanego nim ciosu, a nie jako efekt działań obronnych czy spowodowanych innym narzędziem. Zdaniem Sądu II instancji inaczej przedstawia się ocena zachowania sprawcy, który w tę newralgiczną część ciała człowieka, jaką jest szyja, zadaje dwa ciosy nożem wbijając go na określoną głębokość, a inaczej, gdy ciosy te przybierają postać przeciągnięcia ostrzem po skórze, a przy tym jeden z nich prowadzi do następstw kwalifikowanych z art. 157 § 1 k.k., drugi zaś kończy się przemijającym powierzchownym i płytkim zacięciem. W tej drugiej sytuacji z faktu użycia przez sprawcę noża i zadania nim w szyję ofiary dwóch ciosów nie można wyprowadzić wniosku, że celem jego działania było pozbawienie człowieka życia, że sprawca ten działał z zamiarem bezpośrednim zadania śmierci.

Po wtóre Sąd Apelacyjny, kwestionując ustalenia Sądu I instancji w zakresie zamiaru sprawcy i przyjętej kwalifikacji jego czynu, wskazał na sposób działania oskarżonego oraz dynamikę i siłę uderzeń jakie zadał pokrzywdzonemu - podkreślając, że ciosy zadawane przez A. N. miały określony charakter, zadane zostały w określony sposób i nie zostały wyprowadzone z użyciem dużej siły, a nadto, iż nie spowodowały poważniejszych uszkodzeń ciała, a wyłącznie tzw. średni uszczerbek na zdrowiu. Zdaniem Sądu odwoławczego te okoliczności przeczą działaniu oskarżonego w zamiarze zabójstwa.

Sąd II instancji odniósł się w powyższym przedmiocie do pisemnej opinii biegłego J. M., zgodnie z którą uraz szyi z lewej jej strony spowodowany został przy użyciu niestabej siły - podkreślając, że w opinii ustnej biegły zawarł następujące stwierdzenie: „(...) siła uderzenia nie musiała być duża, co nie oznacza, że zamach tym nożem w tym kierunku nie był zadany w sposób dynamiczny i z dużą siłą”. Zdaniem Sądu *ad quem* z użycia przez biegłego „nie bardzo jasnego i czytelnego stwierdzenia, w żadnym razie nie można jednak wyprowadzać niekorzystnych dla oskarżonego wniosków, a w konsekwencji budować na nim określonych ustaleń, jak

uczynił to Sąd Okręgowy”, a nadto cechuje je wewnętrzna sprzeczność. Według Sądu odwoławczego biegły z jednej strony szacuje użytą siłę jako „niesłabą” i mówi, że nie musiała ona być duża, a z drugiej zastrzega, że nie oznacza to, aby zamach nie został wykonany w sposób dynamiczny i z dużą siłą.

Po trzecie Sąd II instancji uznał, iż przy tak niejasnym stanowisku biegłego akcent położyć należy na sposób użycia przez oskarżonego noża oraz skutki, jakie swoim zachowaniem wywołał, które nie były poważne, nie zagrażały w żaden bezpośredni sposób życiu pokrzywdzonego. Sąd odwoławczy podkreślił, iż biegły J. M. w przedstawionej opinii przyjął, że brak poważniejszych obrażeń ciała wiązać należy z oporem stawianym przez pokrzywdzonego, z wykonanym przez niego unikiem. Według Sądu Apelacyjnego w wypadku ciosów zadanych w szyję o żadnym oporze czy uniku nie może być mowy, ponieważ działania obronne pokrzywdzony miał podjąć już po zadaniu mu ciosów w szyję, a obrażenia, jakich wówczas doznał, dwie drobne rany zlokalizowane na klatce piersiowej, były jednak bardzo powierzchowne i zostały one opisane przez biegłego W. W. jako niewielkie rany skórne na przedniej ścianie klatki piersiowej, o płytkim, liniowym przebiegu, niewymagające zaopatrzenia chirurgicznego. Podkreślając ponadto, iż z karty udzielonej pokrzywdzonemu pomocy wynika, że nie wymagały one nawet założenia opatrunku, a sam pokrzywdzony mówiąc o tych zranieniach określał je jako delikatne. W ocenie Sądu odwoławczego z faktu zadania ciosów skierowanych w szyję nie można wysunąć tak daleko idących wniosków (co do zamiaru oskarżonego), jak uczynił to Sąd Okręgowy w zaskarżonej apelacją wyroku.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazał na motywację działania oskarżonego, które pokrzywdzony odebrał jako próbę zamachu na swoje życie, spowodowanego zazdrością o lepszą pozycję zawodową. Przyjęto, że twierdzenia V. K. w tej mierze nie mogą być uznane za dodatkowy argument, który miałby przemawiać za trafnością ustaleń przyjętych przez Sąd Okręgowy. Sąd II instancji stwierdził, iż wersja przebiegu zdarzenia prezentowana przez pokrzywdzonego nie w pełni odpowiada rzeczywistości, co nakazuje krytyczną jej ocenę, także w tej części, w jakiej odwołuje się on do swoich odczuć i wrażeń, łącząc je z opisem zamachu, jaki miał wykonać oskarżony w postaci próby podcięcia mu gardła.

Nie podzielił również Sąd odwoławczy stanowiska Sądu *meriti* w zakresie

znaczenia dla kwalifikacji prawnej czynu ucieczki oskarżonego z miejsca zdarzenia oraz braku zainteresowania losem ranego pokrzywdzonego, ponieważ zaznaczono: „rzecz jednak w tym, że pokrzywdzony nie doznał żadnych poważniejszych obrażeń. Okoliczności zdarzenia nie wskazywały, by tak było. To zatem, że oskarżony oddalił się nie oznacza tym samym, że chciał śmierci pokrzywdzonego czy godził się na nią”.

Sąd II instancji podkreślił również, że gdyby zamiarem oskarżonego było spowodowanie śmierci pokrzywdzonego, to miał ku temu sposobność w momencie, gdy go obejmował, na co wskazują zeznania świadka M.T. Mając na uwadze całokształt okoliczności przedmiotowych i podmiotowych zachowania oskarżonego Sąd Apelacyjny uznał, że pozwalają one na przypisanie mu wyłącznie odpowiedzialności za usiłowania popełnienia przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zamiarze ewentualnym i spowodowanie tzw. średniego uszczerbku na zdrowiu z art. 157 § 1 k.k. w ramach kumulatywnej kwalifikacji.

Z opisu czynu Sąd II instancji wyeliminował zapis mówiący o wykonanym zamachu ręką w celu podcięcia gardła pokrzywdzonego - podnosząc, iż z jednej strony, zeznania pokrzywdzonego w tej części nie przedstawiają się jako niebudzące wątpliwości i pewne, z drugiej, ujęcie tego zapisu w opisie czynu zdaje się wiązać tę czynność z odniesionymi przez pokrzywdzonego obrażeniami ciała, co nie odpowiada rzeczywistemu przebiegowi zdarzeń.

Do stanowiska Sądu Apelacyjnego, co trafnie wskazano w kasacji, należy odnieść się krytycznie. Z przedstawioną w uzasadnieniu orzeczenia argumentacją Sądu odwoławczego nie można się zgodzić, gdyż jest ona wynikiem, jak zaznaczono na wstępie, rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, a zwłaszcza normy wyrażonej w art. 7 k.p.k., sprowadzającej się do nakazu dokonywania oceny dowodów w sposób całościowy, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Istotnie, dowody przeprowadzone przez Sąd I instancji, oceniane we wzajemnym powiązaniu, a nie w sposób fragmentaryczny, jak to uczynił Sąd II instancji, wskazują na działanie oskarżonego z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, co musi być powtórnie poddane analizie w toku instancyjnym, a zwłaszcza kluczowe zagadnienie, czyli ustalenie, czy rzeczywiście zamiarem oskarżonego A. N. było wyłącznie popełnienie przestępstwa z art. 156 §

1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i to w zamiarze ewentualnym.

Zamiar bezpośredni nie polega jedynie na tym, że sprawca pragnie zrealizować znamiona czynu zabronionego, ale również ma miejsce wtedy, gdy sprawca ma świadomość konieczności (a nie tylko możliwości) urzeczywistnienia znamion czynu zabronionego. Ponadto podkreślić należy, iż użyty w art. 9 § 1 k.k. zwrot „chce” nie jest równoznaczny ze zwrotem „pragnie”. Sprawca „chce” popełnić czyn nie tylko wtedy, gdy pragnie realizacji znamion i gdy następstwa czynu są dlań pożądane, ale również wtedy, gdy realizację znamion wyobraża sobie jako konieczny, choć obojętny lub nawet niepożądany skutek swego zachowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2003 r., sygn. akt V KK 67/03, LEX 152085).

Dokładnemu rozważeniu musi podlegać kwestia, czy zebrana dokumentacja medyczna i opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej, określające charakter i rodzaj obrażeń ciała, jakich doznał pokrzywdzony rzeczywiście wskazują, iż zamiarem sprawcy nie było pozbawienie życia V.K., a jedynie uszkodzenie jego ciała. Biegły J. M. podsumowując swoje oceny we wnioskach wydanej opinii zaznaczył wprost (pkt 8): „stwierdzone obrażenia ciała u pokrzywdzonego powstały w wyniku czynnego zadawania mu uderzeń nożem”. Obligowało to Sąd odwoławczy do zdecydowanie wnikliwszej analizy takich kategorycznych wniosków, a przede wszystkim niekwestionowanych ustaleń, że tak dynamiczne oddziaływanie oskarżonego na szyję, i to nożem, zostało przez A. N. natychmiast ponowione.

Sąd odwoławczy, który wbrew Sądowi *meriti* uznał, że nakierowanie działania sprawcy na ważne dla życia człowieka części ciała, tj. w szczególności szyję i klatkę piersiową - z uwagi na brak poważnych uszkodzeń ciała, a wyłącznie średni uszczerbek na zdrowiu - nie świadczy, iż oskarżony działał z zamiarem zabójstwa pokrzywdzonego. Takie ustalenia będą musiały być poddane ponownej, krytycznej analizie. Zasadnie podkreślono w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, że nie bez znaczenia dla oceny zamiaru działania oskarżonego jest zadanie dwukrotnie ciosów nożem w pobliże tętnic szyjnych V. K., co mogło niewątpliwie doprowadzić do masywnego krwotoku, skutkującego gwałtownym zgonem pokrzywdzonego, a nadto dodatkowych ciosów w rejonie klatki piersiowej. Temu, kluczowemu fragmentowi zajścia Sąd II instancji nie poświęcił wnikliwej uwagi. Sąd Apelacyjny skupił się

jedynie na fragmentach opinii biegłego W. W., zgodnie z którą u pokrzywdzonego doszło do spowodowania rany ciętej szyi z uszkodzeniem mięśnia czworobocznego grzbietu po stronie lewej, rany ciętej szyi po stronie prawej oraz dwóch powierzchownych ran ciętych klatki piersiowej, które to obrażenia naruszyły czynność narządu ciała pokrzywdzonego na czas powyżej 7 dni (k.: 52, 53 - 59, 172, 181, 394 - 408, 455v., 463v. - 464). Sąd pominął w swojej analizie, iż biegły zaznaczył, że okolica klatki piersiowej i szyi ze względu na obecność bardzo istotnych dla życia człowieka narządów (płuca, serce, duże naczynia krwionośne, rdzeń kręgowy) jest, co oczywiste, niezwykle wrażliwa na urazy mogące skutkować niemal natychmiastową śmiercią człowieka. Biegły zaznaczył, że nieco inny kierunek, głębokość czy przebieg ostrza noża zagłębiającego się w ciało mogły wywołać tragiczne skutki powodując śmierć lub bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia (k. 172).

Wręcz niezrozumiałe jest przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że opinię biegłego J. M. cechuje wewnętrzna sprzeczność, ponieważ „z jednej strony szacuje on użytą siłę jako niesłabą, mówi, że nie musiała ona być duża, a z drugiej zastrzega, że nie oznacza to, że zamach nie został wykonany w sposób dynamiczny i z dużą siłą”. Jeżeli Sąd odwoławczy dyskredytował tak rudymen tarne dla prawidłowej oceny medycznej, i w konsekwencji także prawnokarnej, kwestie to powinien uznać, że na etapie odwoławczym konieczne jest stosowne uzupełnienie materiału dowodowego, chociażby o dodatkową opinię innego biegłego (biegłych) określonej specjalności. Należy przy tym podkreślić, że Sąd I instancji uznał opinię biegłego Jarosława Mazurka za szczegółową, zrozumiałą i pełną. Sąd ten miał możliwość bezpośredniego wysłuchania biegłego podczas rozprawy w dniu 5 października 2020 r., czego pozbawił się Sąd II instancji, który mając zastrzeżenia co do opinii biegłego nie przesłuchał go podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 22 kwietnia 2021 r. (k. 463 -464). W uzasadnieniu orzeczenia Sąd *a quo* podniósł, iż biegły J. M., „opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie - tj. dokumentacji medycznej, wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach pokrzywdzonego, materiale poglądowym w postaci zdjęć fotograficznych śladów obrażeń u pokrzywdzonego, a nadto wynikach badań DNA - w pierwszej kolejności jednoznacznie stwierdził u pokrzywdzonego ranę ciętą szyi z uszkodzeniem mięśnia czworobocznego grzbietu

po stronie lewej, ranę ciętą szyi po stronie prawej oraz dwie powierzchowne rany cięte klatki piersiowej, które to obrażenia powstały od działania narzędzia lub narzędzi ostrych, ostrokrawędzistych, kęciastych lub od uderzeń o takie narzędzia. Obrażenia te były inne niż te określone w art. 156 k.k. i naruszyły czynność narządu ciała na czas powyżej 7 dni” (k. 394 - 408). Sąd I instancji podniósł także, że biegły stwierdził, że sposób działania sprawcy narażał pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i obrażenia powstały w wyniku czynnego zadawania uderzeń nożem. Sąd zaznaczył ponadto, iż treść swojej pisemnej opinii biegły podtrzymał na rozprawie w dniu 5 października 2020 r. - stwierdzając, że całokształt materiału dowodowego wskazuje jednoznacznie na to, że obrażenia pokrzywdzonego powstały wskutek uderzeń nożem oraz dodał, że gdyby nie czynny opór pokrzywdzonego, zadane mu przez oskarżonego obrażenia mogłyby być bardziej rozległe i intensywniejsze (k. 463). Ta istotna okoliczność pozostała poza polem rozważań Sądu odwoławczego.

Sąd II instancji zmarginalizował znaczenie dla rodzaju i rozmiaru obrażeń ciała V. K. podjęte przez niego działania obronne, co bezsprzecznie - w ocenie Sądu *a quo* - uniemożliwiło A. N. osiągnięcie zamierzonego celu.

Nie można zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, który uznał, że w wypadku ciosów zadanych w szyję o żadnym oporze czy uniku nie może być mowy, ponieważ działania obronne pokrzywdzony miał podjąć już po zadaniu mu ciosów w szyję, a obrażenia, jakich wówczas doznał, dwie drobne rany zlokalizowane na klatce piersiowej, były jednak bardzo powierzchowne i zostały one opisane przez biegłego W. W. jako niewielkie rany skórne na przedniej ścianie klatki piersiowej, o płytkim, liniowym przebiegu, niewymagające zaopatrzenia chirurgicznego. Sąd odwoławczy stwierdził, iż z faktu spowodowania obrażeń wskazanego rodzaju po ciosach skierowanych w szyję nie można wysunąć tak daleko idących wniosków co do zamiaru oskarżonego, jak uczynił to Sąd Okręgowy, a przecież nie bez znaczenia pozostaje to, iż przed atakiem oskarżony uścisnął V.K. - obejmując go, co przeszkodziło oskarżonemu w wyprowadzeniu precyzyjnego i silnego zamachu, a tym samym uniemożliwiło dokonanie skutecznego ugodzenia, cięcia nożem. W tym kontekście nie mogą być uznane za trafne wnioski Sądu odwoławczego, że „w okolicznościach opisanych przez pokrzywdzonego nie było żadnych przeszkód, by

zadać śmiertelny cios. Oskarżony miał taką możliwość w tym momencie, gdy pod pozorem pojednania uściśnął pokrzywdzonego. Wystarczyło, żeby zachował się tak, jak przedstawił to pokrzywdzony, albo też użył większej siły. Tak się jednak nie stało”.

Sąd odwoławczy nie dokonał także właściwej analizy wpływu na sposób działania sprawcy jego stanu nietrzeźwości, w jakim znajdował się w chwili zdarzenia, na co także zwrócono uwagę w kasacji.

Niezasadnie nadto Sąd *ad quem* zakwestionował istotną część zeznań pokrzywdzonego, na których oparł się Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie. V.K. zeznał, iż dnia 8 września 2019 r. oskarżony wbił mu nóż w szyję, wyciągnął go i następnie wbił ten nóż w drugą stronę szyi, a następnie wykonał także zamach nożem w celu podcięcia gardła pokrzywdzonego, lecz nie udało mu się to wskutek odepchnięcia go przez pokrzywdzonego, natomiast cios skierowany w okolicę klatki piersiowej zatrzymał się na zamku bluzy pokrzywdzonego (k.: 44 - 45, 86 - 87, 375).

Na tej podstawie Sąd II instancji zakwestionował również wykonanie zamachu nożem w celu podcięcia gardła pokrzywdzonego, w istocie nie uzasadniając swojego stanowiska, a podnosząc jedynie, iż rodzaj i charakter obrażeń jakich doznał pokrzywdzony świadczą, że oskarżony nie działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego. Opierając się na przedstawionej wyżej ocenie Sąd *ad quem* bezpodstawnie wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonemu przez Sąd Okręgowy, iż oskarżony wykonał zamach ręką w celu podcięcia gardła pokrzywdzonego. Ten istotny fragment zdarzenia musi być szczególnie wnikliwie odtworzony i poddany analizie z punktu widzenia stosownych przepisów prawa karnego materialnego.

Ponadto zauważyć również trzeba, iż Sąd Apelacyjny nie odniósł się w sposób prawidłowy do przesłanek natury podmiotowej, a więc do następujących okoliczności: tła zajścia, pobudek działania sprawcy, jego osobowości, charakteru, dotychczasowego trybu życia, zachowania się przed popełnieniem czynu, stosunku do pokrzywdzonego i zachowania się po popełnionym przestępstwie. Nie można pominąć, iż Sąd II instancji w istocie, co podniesiono w kasacji, pominął znaczenie motywów działania oskarżonego, jego ucieczki z miejsca zdarzenia i braku jakiegokolwiek zainteresowania losem rannego pokrzywdzonego. Bezspornie (jak to

podkreślił Sąd *meriti*) motywem działa sprawcy (jak podał pokrzywdzony) była zazdrość, wywołana sukcesami V. K. w pracy zawodowej, co zostało potwierdzone zeznaniami świadka M. T., który podał, iż oskarżony załatwił im pracę i zorganizował transport do Polski, a to „pokrzywdzony był preferowany przez pracodawców i dlatego oskarżony był z tego powodu bardzo zazdrosny” (k.: 44 - 45, 86 - 87, 375). Natomiast Sąd *ad quem* uznał, bez przedstawienia przekonujących w tym względzie argumentów, iż zeznania pokrzywdzonego odnośnie tła zdarzenia nie mogą być uznane za dodatkowy argument, który miałby przemawiać za trafnością ustaleń przyjętych przez Sąd Okręgowy.

Argumentując swoje stanowisko Sąd Apelacyjny, jak już zaznaczono, stwierdził, iż wersja przebiegu zdarzenia, prezentowana przez pokrzywdzonego nie w pełni odpowiada rzeczywistości co nakazuje krytyczną jej ocenę, także w tej części, gdy odwołuje się on do swoich odczuć i wrażeń, łącząc je z opisem zamachu, jaki miał wykonać oskarżony w postaci próby podcięcia mu gardła (k. 667 - 674).

Nie można również uznać za trafną ocenę Sądu II instancji w przedmiocie znaczenia ucieczki oskarżonego z miejsca zdarzenia oraz braku zainteresowania losem ранego pokrzywdzonego. Sąd odwoławczy w pisemnych motywach wyroku, argumentując powody dokonania tak zasadniczej zmiany orzeczenia pierwszoinstancyjnego, zawarł stwierdzenie: „rzecz jednak w tym, że pokrzywdzony nie doznał żadnych poważniejszych obrażeń”. Jest to stwierdzenie abstrahujące od całości zachowania oskarżonego i pokrzywdzonego, a dynamiczny przebieg zajścia winien być oceniany kompleksowo, aby nie pozostawić żadnych jego fragmentów poza aktem analiz prawnokarnych, w tym aktu subsumcji. Oskarżony w chwili swojej ucieczki z miejsca zdarzenia niewątpliwie widział, że pokrzywdzony mocno krwawi, a jednak zdecydował nie udzielić żadnej pomocy V. K..

Z uzyskanej w toku rozprawy głównej opinii psychiatryczno-psychologicznej wynika, że oskarżony nie jest osobą chorą psychicznie ani upośledzoną umysłowo, a jego sprawność intelektualna mieści się w granicach normy. Nie stwierdzono objawów organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, co pozwoliło wykluczyć wpływ organicznych zmian ośrodkowego układu nerwowego na jego zachowanie w inkryminowanym czasie (k.: 229 - 234, 528 - 529).

Biorąc pod uwagę przedstawioną powyżej argumentację uznać należy, iż

dokonanie przez Sąd Apelacyjny odmiennych ustaleń w zakresie zamiaru z jakim działał oskarżony, z pominięciem reguł dowodowych wynikających z art. 7 k.p.k., bez jednoczesnego respektowania obowiązków określonych w art. 433 § 2 k.p.k.. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 oraz § 2 k.p.k., stanowiło rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego. Stwierdzone chybienia miały istotny wpływ na treść wydanego wyroku, który zasadnie i skutecznie został podważony we wniesionej kasacji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny we Wrocławiu winien mieć na względzie przedstawione uwagi - bacząc, by wydane ponownie rozstrzygnięcie i procedowanie w toku postępowania odwoławczego odpowiadało wskazanym standardom prawnym. Nie jest wykluczone uzupełnienie przewodu apelacyjnego w warstwie dowodowej. Ewentualna zmiana ustaleń faktycznych i przyjęta kwalifikacja prawna działania oskarżonego musi być wnikliwie i rzetelnie przedstawiona.

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Tomasz Artymiuk

SSN Jacek Błaszczyk

[JML]

[ł.n]